

FRANCISZKANIE NA DOLNYM ŚLĄSKU¹ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ (1945 – 1990)

I. Przybycie franciszkanów na Dolny Śląsk

Celem lepszego zrozumienia działalności franciszkanów na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej należy najpierw – choćby w wielkim skrócie przypatrzeć się ich pierwszemu pojawieniu się na tych ziemiach. Chodzi o odpowiedź na kilka pytań: skąd i kiedy przybyli pierwsi franciszkanie na te ziemie i jaka była specyfika zakładania przez nich klasztorów.

Zakon franciszkański od samego początku rozwijał się bardzo dynamicznie. W 1209 r. papież Innocenty III ustnie zatwierdził Franciszkową regułę i pozwolił braciom mniejszym głosić kazania pokutne. W 1217 roku zakon został podzielony na prowincje i nastąpiło rozesłanie braci do krajów zaalpejskich i zamorskich. Misje te jednak spotkały się z niepowodzeniem, zarówno w Niemczech jak i na Węgrzech. Franciszkanie nie byli znani w tych krajach. Dlatego kardynał protektor zakonu i inni pralaci dali braciom listy polecające, aby biskupi i pralaci w innych krajach służyli im pomocą, gdyż są zakonem zatwierdzonym przez Kościół. W 1221 roku, z polecenia św. Franciszka, udała się do Niemiec grupa 25 braci, na czele której stał prowincjał Cezary ze Spiry. W grupie tej, która należała do pierwszej generacji zakonników, przyjętych do zakonu przez św. Franciszka, był Jan z Pian del Carpini, który najwięcej przyczynił się do rozszerzenia zakonu w środkowej i wschodniej Europie. To z jego postacią związane jest bezpośrednio przybycie franciszkanów do Polski.

W Niemczech zakon rozwijał się bardzo dynamicznie. Doprowadziło to do podziału ogromnej niemieckiej prowincji w 1230 roku na dwie: reńską i saską. Jan z Pian del Carpini, który w 1228 roku został prowincjałem prowincji niemieckiej, postanowił przeszczepić zakon do krajów wschodniej Europy. Realizować zaczął te plany w 1232 roku, gdy został prowincjałem saskim. W tym właśnie roku, za wzorem św. Franciszka, wysłał braci do Czech, gdzie w Pradze objęli klasztor św. Jakuba, wybudowany przez króla Wacława I. W następnym roku siostra króla – św. Agnieszka, zamieszkała jako klaryska w ufundowanym przez siebie klasztorze św. Franciszka w Pradze. W 1233 roku Jan z Pian del Carpini wysłał braci do Danii i Norwegii, w następnym zaś roku na Węgry i do Polski.

O swoim pierwszym pobycie w Polsce Jan z Pian del Carpini wspomina w relacji z podróży do wielkiego chana mongołów w 1245 roku (*Historia Mongolorum*). Jako prowincjał saski, zanim wysłał braci do Polski, sam osobiście przybył do Wrocławia, aby przygotować teren dla osiedlenia się zakonników. Zapewne przebywał we Wrocławiu przez dłuższy czas, skoro nawiązał przyjazne kontakty z księciem Henrykiem Brodatym, biskupem wrocławskim Tomaszem i duchowieństwem

diecezjalnym. Franciszkanie osiedlili się we Wrocławiu między 1232 a 1234 rokiem. Jan z Pian del Carpini mógł tego dokonać w pierwszym trzyleciu swych rządów prowincją saską, tzn. przed kapitułą generalną w 1234 roku, na której – zgodnie z regułą – powinien złożyć swój urząd. Trudno byłoby mu przewidywać, że będzie prowincjałem Saksonii i Polski (taki przybrał tytuł) aż do 1239 roku. Nie można jednak z całą pewnością ustalić daty, kiedy bracia mniejsi przybyli do Wrocławia. Na pewno nie wcześniej niż w 1232 roku, gdyż wtedy osiedlili się w Czechach; a poza tym śląskie klasztory powstały za rządów biskupa Tomasza I, który w 1232 roku objął stolicę we Wrocławiu. Franciszkanie zamieszkali we Wrocławiu (ok. 1233 roku) w tymczasowym pomieszczeniu. Potem książę Henryk Pobożny wybudował dla nich kościół św. Jakuba, poświęcony jeszcze przed najazdem Tatarów w 1241 roku, ponieważ w tym właśnie kościele złożono ciało Henryka Pobożnego, który zginął w bitwie z Tatarami pod Legnicą nie wolno było grzebać zmarłych w kościele nie poświęconym.

Trzeba tu zwrócić uwagę na specyfikę zakładania franciszkańskich klasztorów. W odróżnieniu od zakonów mniszyczych (fundacje i uposażenia w ziemi) datę założenia klasztoru stanowi rok przybycia franciszkanów i rozpoczęcia działalności duszpasterskiej. W przeciwieństwie do zakonów benedyktyńskich, minoryci byli zakonem miejskim – osiadali miastach i tam znajdowali pole działalności oraz środki utrzymania. Było to konsekwencją idei ubóstwa zabraniającego przyjmować cokolwiek na własność, zaś środkiem utrzymania miała być jałmużna, ofiary wiernych. Istotnym elementem w tym procesie było stworzenie ośrodka oddziaływania duszpasterskiego na społeczeństwo. Św. Franciszek zakazał w regule głosić braciom kazania do ludu bez pozwolenia biskupa diecezjalnego. Stąd też decydujące znaczenie miał wszędzie stosunek biskupa i duchowieństwa do nowego zakonu. Dlatego Jan z Pian del Carpini i inni franciszkanie rozpoczęli od ustalenia z biskupem warunków działalności duszpasterskiej, zwłaszcza kaznodziejskiej; przedstawiali biskupom listy polecające Stolicy Apostolskiej oraz regułę zatwierdzoną w 1223 roku przez papieża Honoriusza III. Na ogół wszędzie, zarówno w Niemczech, jak również w Czechach i w Polsce, franciszkanie spotykali się z życzliwością biskupów. Z ofiar składanych przez dobrodziejów duchownych i świeckich zakonicy nie tylko się utrzymywali, ale także budowali kościoły i klasztory. Mamy zatem tutaj do czynienia z nowym pojęciem fundatora zbiorowego. Wyjątkowo tylko budowali franciszkanom kościoły i klasztory fundatorowie indywidualni. Dlatego nie było i dokumentów fundacyjnych, a o istnieniu konwentu franciszkańskiego w jakimś mieście dowiadujemy się na podstawie przygodnej wiadomości.

Św. Franciszek sam rozsyłał braci do krajów poza Italią. Nikt ich nie sprowadzał do Francji czy Niemiec. Podobnie przybycie braci mniejszych do Polski należy uważać za przejaw dynamizmu franciszkańskiego. Można krótko stwierdzić, że nikt ich nie sprowadzał, sami tu przybyli z Włoch przez Niemcy, co wcale nie wyklucza faktu, że książęta piastowscy byli ich wielkimi dobrodziejami. Pod koniec XIII w. biskup wrocławski Tomasz II oświadczył, że osiem klasztorów franciszkańskich w jego diecezji powstało dzięki życzliwości jego poprzednika biskupa Tomasza I i prałatów.

Ekspansja braci mniejszych w Polsce zaczęła się od Wrocławia (ok. 1234 r.). Głównym terenem tej ekspansji był Śląsk, czyli dzielnica, która w tym czasie intensywnie się rozwijała. Już w 1238 roku powstała prowincja czesko-polska. Prowincje dzieliły

się na mniejsze jednostki administracyjne zwane kustodiami. W XIII wieku na Dolnym Śląsku (bez Opolszczyzny) istniały dwie kustodie:

- wrocławska z klasztorami: Wrocław (ok. 1234), Środa (1253), Świdnica (1245), Nysa (1257), Namysłów, Brzeg i Ziębice (wszystkie przed 1284),
- złotoryjska (łużycka) z klasztorami: Złotoryja (1240), Zgorzelec (1249), Lwówek Śląski (ok. 1248), Legnica (ok. 1260), Krosno Odrzańskie (1272), Lubań (1273), Żagań (przed 1284).

Klasztor w Głogowie (1257) należał do kustodii gnieźnieńskiej, a w Kłodzku do hralowo-hradeckiej.

Wspomniano wyżej, że w 1230 roku powstała prowincja saska, zaś w 1238 roku prowincja czesko-polska. Obie te prowincje rywalizowały między sobą o przynależność klasztorów położonych na Dolnym Śląsku. Miało to związek z bardzo silnym osadnictwem niemieckim w XIII wieku na tych ziemiach. Powstające i szybko rosnące wówczas miasta są na prawie niemieckim i z ludnością niemiecką. Niemcami też byli franciszkanie śląscy – łączyły ich bliskie stosunki z Saksonią i Bawarią. Przy pierwszej więc nadarzającej się sposobności przeszli do prowincji saskiej. Nieporozumienia narodowościowe wpłynęły na to, że kapituła generalna w Asyżu w 1269 roku (generałem był św. Bonawentura) odebrała prowincji czesko-polskiej kustodię złotoryjską i przyłączyła ją do saskiej, zaś kapituła generalna w Lionie w 1272 roku przyłączyła do prowincji saskiej także kustodię wrocławską. W 1284 roku prowincjał saski Burkhard odprawił kapitułę prowincjalną we Wrocławiu i ten rok uważa się za ostateczne przyłączenie wspomnianych dwóch kustodii (złotoryjskiej i wrocławskiej) do prowincji saskiej. Nie pomogły protesty arcybiskupa Jakuba Swinki, który zarzucał m.in. biskupowi wrocławskiemu Tomaszowi II, że dopuścił do gwałtownego napływu Niemców do klasztorów śląskich i oderwania kustodii wrocławskiej. Wszystkie te klasztory z kustodii wrocławskiej i złotoryjskiej bardzo ucierpiały w okresie reformacji, kiedy część zakonników się sekularyzowała. Niektóre z nich już wtedy przestały istnieć. Inne zaś uległy ostatecznej kasacji w 1810 roku w okresie tzw. wielkiej sekularyzacji.

II. PLACÓWKI PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Po wojnie granice Polski zostały przesunięte na zachód. Ludność polska z terenów wschodnich, zabranych teraz przez Związek Radziecki, masowo je opuszczała i w ramach repatriacji udawała się na zachód, osiedlając się w Polsce centralnej, a zwłaszcza na ziemiach odzyskanych. W wielu wypadkach ludność całej parafii, lub jej części, wyjeżdżała razem i osiedlała się w jakiejś miejscowości na ziemiach odzyskanych. Razem z nimi wędrowali ich duszpasterze. W wypadku parafii franciszkańskich tak było np. z wiernymi z Czyszek k. Lwowa, czy Hanaczowa, którym towarzyszył o. Daniel Ekiert. Część tej ludności osiedliła się w Barkowie k. Żmigrodu, a część w Węglińcu. Zjawisko migracji ludności z terenów wschodnich na ziemię odzyskane trwało jeszcze przez cały 1946 r. Na te tereny przybywała ludność nie tylko z kresów wschodnich, ale także z Polski centralnej, z poznańskiego i z innych terenów. W związku z tym po wojnie bardzo szybko rosła liczba ludności na tym terytorium. Stanowiło to również wielkie trudności w pracy duszpasterskiej, gdyż wspólnoty parafialne dopiero się tworzyły, a wielu ludzi przybywało

tutaj z myślą o rychłym wzbogaceniu się, stąd powszechne prawie kradzieże, szabrownictwo, defraudacje itp. Równocześnie przymusowo przesiedlano z tych terenów ludność niemiecką do Niemiec. Razem z ludnością niemiecką odjeżdżali też jej niemieccy duszpasterze. Trzeba tu dodać, że w wielu wypadkach była to ludność protestancka i najwięcej było właśnie zborów protestanckich, które teraz często zamieniano na kościoły katolickie, zwłaszcza w sytuacji, gdy kościół katolicki w danej miejscowości był zrujnowany przez działania wojenne.

W pierwszych dniach października 1945 roku wysłano z Krakowa na tereny ziem odzyskanych grupę franciszkanów, którzy jeszcze w tym samym roku objęli opieką duszpasterską szereg placówek. Było to wprost konieczne ze względu na brak duchowieństwa diecezjalnego.

5 października 1945 roku franciszkanie objęli placówkę w Jaworze. Stąd obsługiwali również kościoły filialne w miejscowościach: Chelmiec, Godziszowa, Borowina i Paszowice. Prócz wymienionych do tej parafii należały jeszcze wsie: Barycz, Grzegorzów, Rybno, Siekierzyce, Snowidza Dolna, Stary Jawor, Zębowice. W następnych latach Paszowice stały się samodzielną parafią z księdzem diecezjalnym.

W tym samym dniu franciszkanie objęli placówkę w Lubiniu, a właściwie w całym tym dekanacie. Miasto było bardzo zniszczone, a żołnierze sowieccy (których jeszcze rok później było tu 15 tys.) rozkradali wszystko, co się tylko dało, także z kościołów. Polaków było (w 1946 roku) ok. 2 tys. i 500 Niemców. Plebania zniszczona. Ojcowie zamieszkali w klasztorze ss. elżbietanek. Do parafii należało 7 kościołów filialnych w miejscowościach: Brunów, Księginice, Miłogostowice, Mstów, Osiek, Raszowa, Zimna Woda, ponadto kilka wsi, a wśród nich: Rudna, Skowronków oraz obsługiwano Pucharowo Górne w dekanacie Wielki Grodziec.

6 października 1945 roku franciszkanie objęli placówkę we Lwówku Śląskim. W następnym roku było tu ok. 2 tys. katolików na miejscu i ok. 2 tys. w okolicznych wioskach. Prócz Lwówka obsługiwano (Msza św., spowiedź) kilka innych parafii: Henryków, Bartniki, Sieczkowice, Małtanów, Marysin. W następnym roku Henryków otrzymał proboszcza diecezjalnego. Do parafii we Lwówku Śląskim należały także kościoły we wsiach: Płuczki Górne, Żerkowice, a ponadto wsie: Brunów, Dworek, Mojesz, Nagórze, Płakowice, Płuczki Dolne, Radłówka, Rakowice Wielkie, Rząsiny. Dodać jeszcze trzeba, że w pierwszych latach ojcowie ze Lwówka obsługiwali także parafie: Zbylutów, Pławna, Golejów, Kotliska.

Na początku października 1945 roku franciszkanie przybyli do Szklarskiej Poręby. Obsługiwano kościoły w Szklarskiej Porębie Dolnej i Górnej, ponadto odległą o 9 km parafię w Piechowicach z kaplicą w Michałowicach. Trzeba było uczyć religii w czterech szkołach. W następnym roku Piechowice otrzymały kapłana diecezjalnego.

W tym samym czasie przejęto placówkę w Kowarach (miejscowość ta wtedy nazywała się Krzyżatka). Polacy, którzy się tu osiedlili, to w większości byli górnicy, którzy powrócili z Francji. Msze św. odprawiano na miejscu, a także w zakładzie ss. elżbietanek, w sanatoriach i w kaplicy św. Anny poza miastem.

W październiku 1945 roku w miejscowości Lisice osiedliła się ludność z Hana-czowa i Czyszek, a także z innych stron Polski. Razem z nimi przybył też franciszkanin o. Lesław Budzan. Obsługiwał ponadto parafie: Piastów i Szymbark. Natomiast religii uczył w trzech szkołach: Lisice, Piastów i Czerwona Woda.

Z Hanaczowa przywieziono tutaj szaty i naczynia liturgiczne. Miejscowość ta położona była w powiecie Lubań. Właśnie w Lubaniu przez kilka miesięcy (1945/46) pracował jeden z ojców (o. D. Ekiert) jako wikary i katecheta.

Podobnie jak w Lisicach także w Węglińcu (miejscowość nazywana także Węgliny) osiedliła się część ludności z Hanaczowa – stamtąd też przywieziono naczynia i szaty liturgiczne. Administrator tej parafii (o. Leoncjusz Gościński) obsługiwał również parafię Siekierzyn (poprzednia nazwa Siekierzyna, a jeszcze wcześniejsza Jeziorna), natomiast religii uczył w szkołach obu parafii, a także w szkole w Lubaniu. Do parafii Siekierzyn należały jeszcze dwa kościoły filialne.

W tym samym roku (1945) franciszkanie (o. Mikołaj Tokarski) przejęli parafię w miejscowości Roztoka, w dekanacie jaworskim. Kościół w Roztoce był zrujnowany, dlatego nabożeństwa odprawiano w zborze protestanckim. Ponadto odrestaurowano kościół filialny we wsi Domaniewice (Jugów) i w nim odprawiano Msze św., a także w kościołach filialnych w Kłaczynie i Gniewkowie. Należały tu także wioski: Borów, Godzieszówek. W tym samym czasie przejęto parafię Siekierzyn (pierwotna nazwa Jeziorna) z dwoma kościołami filialnymi.

Prócz wyżej wymienionych jeszcze w 1945 roku objęto administrację parafii Kotla (10 km. na północ od Głogowa, o. Walerian Michniak), a także Ciepichów. W obu tych parafiach było ok. 4,5 tys. wiernych ze wszystkich stron Polski. Nauka religii odbywała się w czterech szkołach.

W tymże roku przejęto administrację parafii Leśna, z kościołami filialnymi w miejscowościach: Stankowice, Świecie, Złotniki, ponadto wsie: Baworowo, Czocha, Lechów, Miłoszów, Smolnik.

Zatem już w drugiej połowie 1945 roku na terenie archidiecezji wrocławskiej pracowało 18 ojców, którzy opieką duszpasterską objęli 25 parafii, 21 filii i 28 wsi. Razem 74 miejscowości. Zrozumiałe, że w takiej sytuacji personalnej w niektórych kościołach parafialnych msze odprawiano tylko w co drugą niedzielę. Kapłani jednak musieli trynować, aby w niedzielę obsłużyć także kościoły filialne danej parafii.

W następnym (1946) roku przejęto w administrację nowe parafie:

- Kwietniki (Kwietniów) z kościołami filialnymi w miejscowościach: Grobla, Pogwizdów, Wiadrów; ponadto należały tu wsie: Celów, Siedmica, Sokola;
- Lipa Jaworska (Lipowo) z kościołami filialnymi we wsiach: Dobków, Jastrowiec, Nowa Wieś Wielka oraz osadami: Grudno, Nowa Wieś Mała;
- Słup (Dzierżykraj) z filią Sichów oraz wioskami: Bielowice, Chroślice, Krajewo Dolne, Krajewo Górne, Łażniki, Sichówek, Stanisławów, Winnica, Żarek;
- Mściwojów (Promieniowice) z filiami: Graniwice, Luboradz, Marcinowice, Mierczyce, ponadto miejscowość Drzymałowice;
- Męcinka (Pomocne) z filiami: Chełmiec, Piotrowice;
- Barkowo k. Żmigrodu, dokąd właśnie w 1946 roku przyjechał z wiernymi z Wołynia o. Daniel Ekiert. Z Wołynia przywieziono tu również szaty i naczynia liturgiczne, bo miejscowe zostały rozkradzione. Do tej parafii należało również kilka miejscowości;
- Chełmno – o. Hieronim Galas administrował też drugą parafią Powzin z kościołem filialnym w Kouraczynie;
- Pieńsk z filiami w Żerkach i Dłużynie oraz miejscowości: Bielawa Dolna, Lasów, Stojanów.

Wspomniano wyżej, że w 1946 roku niektóre parafie przejęli księża diecezjalni. Franciszkanie objęli nowe placówki: 9 parafii z 13 filiami i z około 17 miejscowościami (brak danych z parafii Barkowo). Zatem w 1946 roku franciszkanie administrowali 30 parafiami z 35 filiami i około 48 innymi miejscowościami. Razem 113 miejscowości. Oczywiście były to jeszcze niewielkie – w wypadku wsi – osady.

Rok 1947 był przełomowy dla krakowskiej prowincji franciszkanów. W lipcu (21 – 24) tego roku odbyła się w Krakowie pierwsza powojenna kapituła prowincjalna, która nie tylko wybrała – w miejsce komisarza generalnego – nowego prowincjała (o. Wojciech Zmarz), ale dokonała uporządkowania życia zakonnego i lepszego usystematyzowania pracy prowincji. Miała ona również decydujące znaczenie dla geografii placówek franciszkańskich na Dolnym Śląsku. W swoim sprawozdaniu na wspomnianej kapitule prowincjalnej ze stanu kustodii krakowskiej, do której należały także placówki na terenie archidiecezji wrocławskiej (dopiero na kapitule prowincjalnej w 1959 r. utworzono odrębną kustodię wrocławską) kustosz przedstawił stan 17 placówek – pominął Pieńsk, gdyż pracujący tam franciszkanin należał do prowincji warszawskiej. Z relacji tej wynikało, że franciszkanie administrowali w archidiecezji wrocławskiej 20 parafiami (parafie administrowane wcześniej ze Lwówka Śląskiego już się usamodzielnily) z 37 filiami. W placówkach tych pracowało wówczas 23 ojców i 3 braci. W tej liczbie znajduje się także proboszcz parafii Leśna (o. Krzysztof Jagła), który się wtedy sekularyzował.

Rozkład placówek na Dolnym Śląsku wskazywał na duże ich rozproszenie. Zakonnicy, często pojedynczy, byli zagubieni wśród nieznanymi księży. Zrodziła się tendencja, aby zakony obejmowały jakieś okręgi, najlepiej dekanaty i w ten sposób mogłyby częściej kontaktować się i tworzyć jakąś wspólnotę. To było powodem, że nowy prowincjał – o. Wojciech Zmarz – jeszcze w 1947 r. ustalił z ks. Karolem Milikiem, administratorem apostolskim we Wrocławiu, że franciszkanie w tej diecezji obejmą głównie dwa ośrodki, a mianowicie dekanat jaworski i lwówecki.

Rzeczywiście, jeszcze w 1947 roku franciszkanie opuścili Kwietniki, Leśną, Lisice, Chelmino – parafie te przejęli księża diecezjalni. W następnym (1948) roku oddano placówki: Barkowo, Siekierczyn i prawie cały dekanat w Lubiniu, który teraz objęli salezjanie. Natomiast Kotla została oddana w 1950 roku. Pozostały zaś następujące placówki:

- w dekanacie jaworskim: Jawor, Mściwojów (Promieniowice), Lipa, Męcinka (Pomocne), Roztoka, Słup;
- w dekanacie lwóweckim: Lwówek Śląski, oraz objęte jeszcze w 1947 roku placówki: Zbylutów (dotychczas obsługiwany z dojazdu ze Lwówka Śląskiego) – do którego dołączono parafię w Sobocie oraz Wleń, zaś w 1948 roku przejęto parafię Pławna, z obsługiwaną tymczasowo drugą parafią w Góraszce;
- ponadto w dekanacie jeleniogórskim zatrzymano Kowary i Szklarską Porębę, a także Pieńsk w dekanacie zgorzeleckim.

We wrześniu 1947 roku ks. Karol Milik, administrator apostolski we Wrocławiu, przekazał franciszkanom kościół św. Jana Chrzciciela w Legnicy wraz z klasztorem i parafią, która już wówczas liczyła ok. 8 tys. wiernych. Ze względu na duże znaczenie tej placówki trzeba tu wspomnieć, że pierwszy klasztor franciszkański w Legnicy został zbudowany w latach 1255–60. Początkowo należał on do prowincji czesko-polskiej, a od 1284 roku do prowincji saskiej. Kościół franciszkanów w Legnicy był nekropolią dla piastowskich książąt legnicko-brzeskich.

Podczas reformacji duża część zakonników (byli to Niemcy) uległa sekularyzacji. W 1698 roku cesarz Leopold przekazał kościół franciszkański jezuitom z poleceniem troski o grobowce książąt piastowskich, dzięki czemu zachowało się prezbiterium kościoła franciszkańskiego jako mauzoleum Piastów, resztę rozebrano i na tym miejscu w XVIII wieku wybudowano (jezuici) duży kościół barokowy. Po kasacji jezuitów ustanowiono tu katolicką parafię.

Administracja parafii wymagała licznych kontaktów z kurią archidiecezjalną. Istniała także potrzeba wymiany wzajemnych doświadczeń między samymi zakonnikami. Musieli więc zakonnicy przyjeżdżać do stolicy diecezji i równocześnie do stolicy Dolnego Śląska. We Wrocławiu jednak franciszkanie nie posiadali placówki i nie mieli się gdzie zatrzymać. Nic więc dziwnego, że prowincjał zwrócił się z prośbą o przydzielenie zakonowi placówki przy kościele św. Doroty. Dlaczego przy tym właśnie kościele? Pierwszy klasztor założyli franciszkanie we Wrocławiu ok. 1234 roku przy kościele św. Jakuba. W 1529 roku kościół ten został przekazany norbertanom, którzy zmienili tytuł kościoła na św. Wincentego. Natomiast franciszkanom dano wówczas kościół pod wezwaniem św. Doroty i św. Stanisława – który im służył do 1810 roku, czyli do kasaty klasztoru, ale przy kościele utworzono parafię. Starania franciszkanów o odzyskanie tego kościoła nie przyniosły rezultatu. Natomiast w ramach częściowej rekompensaty administrator apostolski zaoferował franciszkanom kościół św. Karola Boromeusza. Okazały ten kościół, zbudowany w latach 1910–1912, w czasie II wojny światowej został zamieniony na twierdzę, dlatego był celem licznych nalotów i ostrzelewań – został zrujnowany w 70%: zerwany dach, zniszczona wieża, sterczały tylko podziurawione mury. W listopadzie 1947 roku prowincjał ze swoją radą przyjął tę ofertę. Zaraz też przystąpiono do odbudowy kościoła i pożydowskiej kamienicy, która miała stanowić mieszkanie dla zakonników. Prace budowlane i remontowe prowadził br. Mikołaj Paluch, odznaczony w 1973 roku przez kard. Bolesława Kominka za długoletni i wprost heroiczny wysiłek przy wznoszeniu domu Bożego, papieskim orderem *Pro Ecclesia et Pontifice*. W ruinach kościoła św. Karola nie było możliwości odprawiania nabożeństw, nie można też było znaleźć mieszkania przy tych ruinach, gdyż okoliczne domy były prawie całkowicie zniszczone. Wystarczy wspomnieć, że na terenie parafii św. Karola Boromeusza, która już w 1910 r. liczyła prawie 10 tys. wiernych, mieszkało teraz zaledwie ok. 200 ludzi. Dlatego kuria wrocławska 9 stycznia 1948 roku przekazała franciszkanom tymczasowo administrację parafii św. Elżbiety, by mieli gdzie zamieszkać. Przy tym kościele plebania spaliła się w czasie wojny, stąd zakonnicy musieli zamieszkać w innym, wilgotnym domu. Kościół św. Elżbiety też wymagał remontu – trzeba było naprawić uszkodzony dach i dokonać odwodnienia murów kościelnych. Parafię św. Elżbiety franciszkanie opuścili 27 listopada 1950 roku – w tym dniu urzędowo przekazano im parafię przy częściowo odremontowanym kościele św. Karola Boromeusza.

W lipcu 1950 roku odbyła się w Krakowie kapituła prowincjalna. Ze sprawozdania kustosza sporządzonego na tę kapitułę wynika, że na interesującym nas terenie znajdowały się następujące placówki:

1. **Jawor** – prócz kościoła parafialnego odprawiano nabożeństwa w 6 kościołach filialnych. W samym Jaworze parafia liczyła 14 tys. wiernych. Obsługa 4 ojców i 1 brat zakonny.

2. **Kotła** – należały tu 2 kaplice filialne, ok. 5 tys. wiernych. W ostatnich dniach przed kapitułą placówkę tę przejęło duchowieństwo diecezjalne.
3. **Kowary** – Msze św. odprawiano prócz kościoła parafialnego w 3 sanatoriach i w szpitalu. Należały tu jeszcze trzy inne miejscowości: **Krzaczyna, Podgórze, Wojków**. Parafia liczyła ok. 11 tys. wiernych.
4. **Legnica** – należały 4 kościoły filialne: **Rzeszotary, Miłogostowice, Ulesie, Jakuszów**, a ponadto miejscowości: związane z **Rzeszotarami: Bobrów, Dobrzejów, Kochlice, Pątnówek**, powiązane z **Ulesiem: Gniewomirowice, Jeziorany, Lipce**. Parafia w samej tylko Legnicy liczyła ok. 10 tys. wiernych;
5. **Lipa** z 3 kościołami filialnymi i 2 innymi miejscowościami. Ok. 2 tys. wiernych.
6. **Lwówek Śląski** z 2 kościołami filialnymi i podanymi wyżej innymi miejscowościami. Razem ok. 7 tys. wiernych.
7. **Mściwojów** z 4 kościołami filialnymi i jedną miejscowością (zob. wyżej). Parafia liczyła ok. 2 tys. wiernych.
8. **Męcinka** z 2 kościołami filialnymi – parafia liczyła ok. 1,8 tys. wiernych.
9. **Pieńsk** z 2 kościołami filialnymi i 3 innymi miejscowościami. Parafia w **Pieńsku** liczyła ok. 3 tys. ludzi.
10. **Pławna** z 2 kościołami filialnymi: **Golejów, Marczów**, ponadto należały tu miejscowości: **Dębowy Gaj, Przeździeca**. Parafia liczyła ok. 1,5 tys. wiernych.
11. **Roztoka** z 3 kościołami filialnymi i 2 innymi miejscowościami (zob. wyżej). Parafia liczyła ponad 3 tys. wiernych.
12. **Słup** z 2 kościołami filialnymi i z 8 innymi miejscowościami. Parafia liczyła ok. 2 tys. ludzi.
13. **Szklarska Poręba** z kościołem filialnym, 3 sanatoria i szpital. Parafia liczyła ok. 3 tys. stałych wiernych i ok. 8 tys. wczasowiczów i kuracjuszy;
14. **Wleń** z 2 kościołami filialnymi: **Bystrzyca, Pilichowice** i z 6 innymi miejscowościami: **Bełczyna, Klecza, Łupki, Modrzewo, Nieleśno, Tarczyn**. Parafia liczyła 3 tys. wiernych.
15. **Wrocław** – tymczasowo administrowana parafia św. Elżbiety liczyła ok. 5 tys. wiernych. Cztery miesiące po omawianej kapitule prowincjalnej (27. 11.1950) franciszkanie opuścili parafię św. Elżbiety i objęli urzędowo parafię św. Karola Boromeusza, która liczyła wówczas 2 tys. wiernych.
16. **Zbylutów** z kościołem filialnym w **Chmielnie** i z 4 innymi miejscowościami: **Bielanka, Gaszów, Skala, Skorzynice**. Do tej parafii dołączona była administracja parafii w **Sobocie** z kościołem filialnym w **Dłużcu** oraz 3 innymi miejscowościami: **Gorczyca, Pieszków, Radomiłowice**. W obu parafiach ponad 3 tys. ludzi.

Z omawianego sprawozdania kustosa wynika że zakon w 1950 roku w archidiecezji wrocławskiej prowadził 16 placówek, w tym: 17 parafii (Sobota administrowana ze Zbylutowa), które obejmowały 37 filii i 53 inne miejscowości. Razem 107 miejscowości objętych było duszpasterską troską przez franciszkanów. W następnym roku (13. 03. 1951) prowincjał w liście skierowanym do kurii wrocławskiej podał, że franciszkanie obsługują na tym terenie 15 parafii (odpadła w 1950 roku Kotła), w których pracuje 29 kapłanów, co stanowiło ok. 35% ogólnej liczby kapłanów prowincji.

Duże zmiany w geografii placówek franciszkańskich na Dolnym Śląsku nastąpiły w 1956 roku, kiedy to władze państwowe nakazały franciszkanom opuścić wszystkie placówki w dekanacie jaworskim i wyjechać z Dolnego Śląska. Potwierdziła to, niestety, władza diecezjalna. Usilne starania prowincjała (o. Anzelma Kubita) sprawiły, że w końcu pozwolono franciszkanom pozostać na Dolnym Śląsku, ale pod warunkiem, że nie będą mogli sprawować funkcji proboszcza, wikariusza parafii czy nawet katechety. Franciszkanie, pracujący dotąd we wspomnianym dekanacie, wzmocnili personalnie obsadę innych dolnośląskich placówek. Musieli zatem opuścić Jawor, a wraz z nim placówki: Słup, Roztoka, Męcinka, Lipa, Mściwojów. Po wydarzeniach października 1956 roku stosunek władz państwowych do Kościoła stał się bardziej pozytywny. Dzięki temu powstała m.in. możliwość otwarcia niższego seminarium duchownego. Wspomniany wyżej prowincjał uzyskał takie pozwolenie i w 1957 roku otwarto takie seminarium w klasztorze w Legnicy.

W jesieni 1957 roku prowincjał zwizytował wszystkie placówki na Dolnym Śląsku. Z jego sprawozdania, a także z wydanego w 1958 roku katalogu prowincji, wynika, że były to następujące placówki: Legnica, Lwówek Śląski, Pieńsk, Pławna, Kowary, Szklarska Poręba, Wleń, Wrocław i Zbylutów (Sobota dołączona do parafii Zbylutów). Zatem franciszkanie obsługiwali wówczas 9 placówek ze wzmiankowanymi wyżej filiami i innymi miejscowościami, należącymi do danej parafii. Ponadto na prośbę biskupa B. Kominka, jeden z ojców (o. Pius Mik) pracował jako wikariusz parafii Trójcy Św. w Legnicy. Zatem na Dolnym Śląsku pracowało wówczas 29 ojców i 7 braci.

W 1969 r. w geografii placówek franciszkańskich na Dolnym Śląsku nastąpiły niewielkie zmiany. Placówki pozostały wprawdzie te same, ale niektóre wikariaty usamodzielniły się, nie zostały jeszcze wtedy erygowane jako parafie, ale prowadziły już zupełnie niezależne duszpasterstwo i własne księgi parafialne. Były to: Ulesie i Rzeszotary (wikariaty parafii św. Jana Chrzciciela w Legnicy), Kotliska – obsługujący również Niwnice (wikariat Lwówka Śląskiego), Sobota – obsługująca także Dłużec (wikariat Zbylutowa). W 1969 roku franciszkanie obsługiwali 13 placówek, ale w pięciu spośród nich była tylko jednoosobowa obsada (Zbylutów, Kotliska, Rzeszotary, Ulesie, Sobota). We wszystkich tych placówkach w 1971 roku pracowało 49 ojców i 9 braci zakonnych. Z tej liczby aż 14 ojców było w Legnicy (w niższym seminarium było wówczas 54 chłopców), a 8 ojców we Wrocławiu.

Podstawowe znaczenie dla życia zakonnego ma życie we wspólnocie. Nic więc dziwnego, że na kapitule prowincjalnej odbytej właśnie w 1971 roku postanowiono uporządkować pod tym kątem placówki w prowincji. Ustalono, aby postarać się o kanoniczną erekcję klasztorów w dużych placówkach Dolnego Śląska. Jeszcze w tymże 1971 roku dokonano, za zgodą biskupa wrocławskiego Bolesława Kominka, takiej erekcji sześciu klasztorów: Kowary, Pieńsk, Lwówek Śląski, Szklarska Poręba, Legnica i Wrocław. W następnym (1972) roku przekazano duchowieństwu diecezjalnemu placówki: Kotliska, Pławna, Wleń, Zbylutów, Sobota (objęli michalicy) i Rzeszotary. W latach 1973–74 franciszkanie wybudowali w Dłużynie (filia Pieńska), w miejsce dotychczasowego baraku, nowy kościół i przekazali tę placówkę klerowi diecezjalnemu. W lipcu tego samego roku (1974) przekazano Ulesie (dotychczasowy samodzielny wikariat parafii św. Jana w Legnicy).

Były to ostatnie zmiany w geografii placówek na omawianym terenie. Od 1975 roku franciszkanie obsługują na Dolnym Śląsku 6 dużych parafii, które są

równocześnie kanonicznie erygowanymi klasztorami. W placówkach tych pracowało wówczas (1975 rok) 37 ojców i 10 braci zakonnych, z tego: w Kowarach 5 ojców, w Legnicy 11 ojców i 4 braci (w niższym seminarium było wówczas 55 chłopców), we Lwówku Śląskim 4 ojców i 1 brat, w Pieńsku 4 ojców i 1 brat, w Szklarskiej Porębie 5 ojców i 1 brat oraz we Wrocławiu 8 ojców i 3 braci.

W 1980 roku w wymienionych klasztorach dolnośląskich pracowało 38 ojców i 7 braci zakonnych. W niższym seminarium w Legnicy było wówczas 29 chłopców. Geografia placówek franciszkańskich na Dolnym Śląsku przedstawiała się wtedy następująco:

1. **Kowary** – oprócz kościoła parafialnego na miejscu, kościół filialny św. Anny, sanatorium, ponadto miejscowości: Krzaczyzna, Podgórze, Wojków;
2. **Legnica**;
3. **Lwówek Śląski** – 2 kościoły filialne: Płuczki Górne i Żerkowice, a ponadto należały tu miejscowości: Brunów, Dworek, Mojesz, Nagórze, Płakowice, Płuczki Dolne, Radłówka, Rakowice Wielkie;
4. **Pieńsk** z miejscowościami: Bielawa Dolna, Lasów, Stojanów;
5. **Szklarska Poręba** z kościołem parafialnym w Szklarskiej Porębie Średniej, z dwoma kościołami filialnymi w Szklarskiej Porębie Dolnej i kaplicą w sanatorium kolejowym;
6. **Wrocław**.

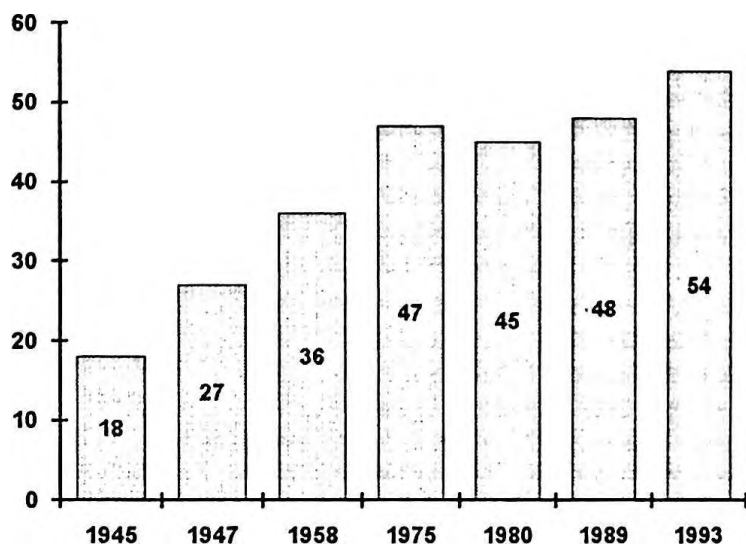
Franciszkanie zatem w 1980 roku obsługiwali na Dolnym Śląsku 6 dużych parafii, 5 filii i 14 innych miejscowości przynależnych do tych placówek. Razem, ze stałej posługi franciszkanów korzystało wówczas 25 miejscowości.

W 1989 roku w wymienionych placówkach pracowało 41 ojców i 7 braci zakonnych. W NSD w Legnicy było 93 chłopców. Geografia placówek, a właściwie kościołów, obsługiwanych przez franciszkanów, zmieniła się w stosunku do wyżej podanych o tyle, że w Szklarskiej Porębie Górnej obsługiwano teraz jeszcze jeden kościół filialny pod wezwaniem św. Maksymiliana, odkupiony przez kurię archidiecezjalną we Wrocławiu od adwentystów dnia siódmego.

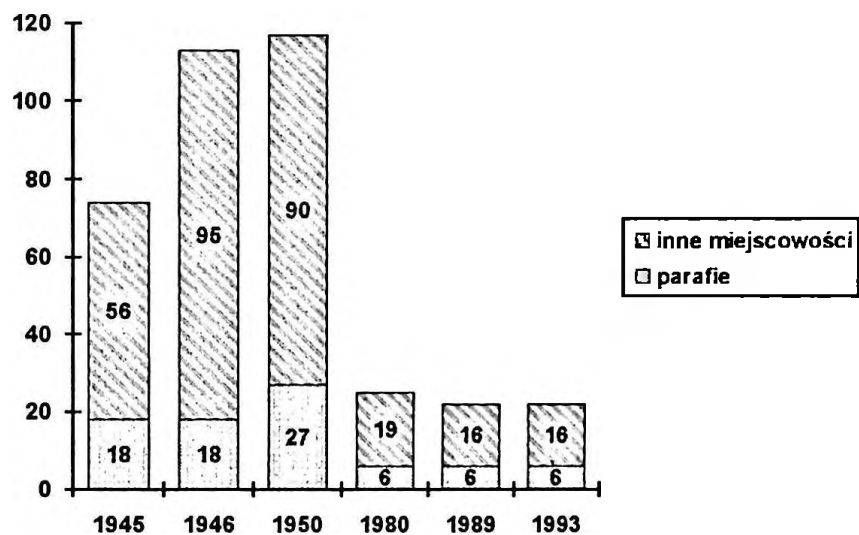
W 1993 r (stan z dnia 1 stycznia) pracowało w wymienionych 6 klasztorach dolnośląskich 46 ojców i 8 braci zakonnych. W poszczególnych placówkach stan ten przedstawiał się następująco:

1. **Kowary** – 6 ojców i 2 braci;
2. **Legnica** – 13 ojców (z tego 10 zatrudnionych w parafii, 3 w NSD, w którym było 94 uczniów) i 4 braci;
3. **Lwówek Śląski** – 6 ojców;
4. **Pieńsk** – 5 ojców;
5. **Szklarska Poręba** – 5 ojców i 1 brat;
6. **Wrocław** – 11 ojców i 1 brat.

Z zestawień tych wynika, że z biegiem czasu malała ilość placówek obsługiwanych przez franciszkanów, ale rosła ilość obsługujących je zakonników. Było to wynikiem szybko rosnącej liczby mieszkańców miast dolnośląskich i usytuowanych tamże parafii prowadzonych przez franciszkanów, a zatem i wzrastających potrzeb, a także możliwości personalnych (wzrost liczby powołań) krakowskiej prowincji.



Liczba ojców i braci franciszkanów pracujących na terenie Dolnego Śląska w okresie powojennym.



Liczba parafii i miejscowości na Dolnym Śląsku objętych troską duszpasterską przez franciszkanów w okresie powojennym.

III. DZIAŁALNOŚĆ

Jest to zagadnienie niezwykle szerokie. Przedstawienie całokształtu działalności franciszkanów na Dolnym Śląsku w ciągu 45 lat (1945–1990) wymagałoby długich, pogłębionych badań i przekraczałoby ramy niniejszego zwięzłego opracowania. Zostaną tutaj ukazane tylko niektóre kierunki tej działalności i niektóre szczegółowe dane jej dotyczące.

1. Troska o budynki kościelne

W działalności duszpasterskiej niezwykle ważną rolę spełniają budynki kościelne, a więc kościoły, kaplice, budynki katechetyczne, parafialne, plebanie–klasztory. Niestety, zaraz po II wojnie światowej sytuacja na interesującym nas terenie była pod tym względem wprost opłakana. Działania wojenne dotknęły właściwie wszystkich placówek, które wtedy obejmowali franciszkanie. Dalszego dzieła zniszczenia dokonywali żołnierze sowieccy, zwłaszcza w miastach, jak również osadnicy, którzy napływali tutaj ze wschodnich kresów, a także ze wszystkich innych stron Polski i chcąc się jak najszybciej jakoś urządzić rozkradali wszystko, co się tylko dało wynieść z kościołów czy plebanii, nie oszczędzając nawet naczyń i szat liturgicznych. Nic więc dziwnego, że przybywający tutaj kapłani nie mieli nawet gdzie zamieszkać. Zajmowali więc jakiś mniej zniszczony dom (gdy plebania była zrujnowana), lub korzystali z gościny sióstr zakonnych. Trzeba było przede wszystkim podjąć ogromne dzieło podniesienia z ruin niektórych kościołów, a inne zabezpieczyć i przystosować do sprawowania służby Bożej. Przypatrzmy się niektórym ważniejszym remontom dokonany w poszczególnych placówkach.

- a) **Jawor.** Był tu wspaniały, trzynawowy gotycki kościół halowy. Niestety, mocno ucierpiał w czasie działań wojennych – dachy podziurawione, okna powybijane, mury poszarpane, wnętrze zdemolowane. Dużo tutaj zrabowali sowieccy żołnierze. Energicznie zabrano się (o. Teofil Bazan) do remontu. Naprawiono przede wszystkim dachy i okna i uporządkowano wnętrze, by można było sprawować liturgiczne nabożeństwa. W dalszych latach cały kościół pomalowano.
- b) **Roztoka.** Kościół katolicki był tu prawie całkowicie zburzony. Jeszcze w 1947 roku nabożeństwa odprawiano w mniej zniszczonym kościele ewangelickim, początkowo z dojazdu. Obsługujący bowiem tę placówkę kapłan (o. Mikołaj Tokarski) przeniósł się do filii tej parafii w Domaniewicach – tam odrestaurował kościół. Dokonał także niezbędnych napraw w innych kościołach filialnych w Kłaczynie i Gniewkowie. W następnych latach kościół w Roztoce został odbudowany i wyposażony w niezbędne paramenta liturgiczne.
- c) **Mściwojów.** Kościół miejscowy był mocno zrujnowany, szczególnie jego dach, okna, zdemolowane wnętrze, zrujnowana wieża. Ponadto kościół był obrabowany przez żołnierzy sowieckich. W 1946 roku i następnych latach odbudowę jego prowadził o. Bronisław Małasiewicz, starając się również o jego wyposażenie. Remonty prowadzono także w kościołach filialnych.
- d) **Słup.** Tu również kościół został bardzo mocno zrujnowany w czasie wojny – zniszczona wieża kościelna, dach kościelny, wnętrze kościoła zupełnie zdemolowane. Trzeba było zacząć od zabezpieczenia kościoła przed deszczem,

- a więc najpierw naprawić dachy, a potem jakoś urządzać wnętrze, by można było godnie sprawować liturgię; potem wznieść na nowo wieżę kościoła. Od 1946 roku prace te prowadził o. Manswet Kwaśniak, a potem o. Robert Wais.
- e) Lubin. Zaznaczono wyżej, że miasto to było bardzo zniszczone, a dzieła tego zniszczenia dopełniali jeszcze żołnierze rosyjscy. Kościół parafialny w oplakany stan – zniszczone dachy, powyrywane okna, wnętrza zdemolowane. Plebania również zniszczona. Odprawiano nabożeństwa w mniej zniszczonym kościele poprotestanckim, a mieszkania dla ojców gościnnie udzieliły tamtejsze siostry elżbietanki. Już w 1946 roku naprawiono (o. Ernest Bialek) dachy na kościele, wstawiono nowe okna, przystosowano wnętrza do sprawowania liturgii.
 - f) Kotla. Także i tutaj kościół był zrujnowany – zniszczony dach, zrujnowana wieża, powybijane okna, wnętrza rozkradzione i zdemolowane. Jeszcze w 1945 roku dzieła podniesienia kościoła z ruin podjął się o. Walerian Michniak i już w 1947 dach i wieża kościoła były odrestaurowane, a wnętrza kościoła tymczasowo urządzone. Wstawiono nowe organy. Prace remontowe prowadzono też w kościołach filialnych.
 - g) Siekierczyn – remont kościoła i plebanii prowadził tu już od jesieni 1945 roku o. Leoncjusz Gościński.
 - h) Barkowo. Kościół w swej substancji zachował się wprawdzie cały, ale bardzo mocno zniszczony, brudny, mury popękane, drzwi i zamki porozbijane, ławki rozbite i całe jego wyposażenie rozkradzione. W kwietniu 1946 roku przybył tu ze swymi wiernymi ze Wschodu o. Daniel Ekiert, który przywiózł ze sobą także naczynia i szaty liturgiczne. Plebania została spalona, budynki gospodarcze zniszczone, w miejsce chorego o. D. Ekierta przybył tu o. Seweryn Jagielski, który rozpoczął remonty, ale w 1948 roku placówkę tę objęli księża diecezjalni.
 - i) Chełmno. Ta wioska nie była zniszczona w czasie działań wojennych. Kościół również został w dobrym stanie. Natomiast plebania została zupełnie rozkradziona. We wrześniu 1946 roku przybył tu o. Hieronim Galas, którego ludność przyjęła entuzjastycznie. Zabrał się do remontu plebanii, obsługując równocześnie drugą parafię – Powzin.
 - j) Dłużec. Była to filia wikariatu Zbylutowa w Sobocie. W 1967 roku całkowicie odrestaurowano (o. Antoni Dudek) tutaj miejscowy kościół. Razem z wikariatem przekazano go w 1972 roku archidiecezji.
 - k) Lwówek Śląski. Franciszkanie przybyli do Lwówka Śląskiego ok. 1248 roku i klasztor ten istniał do wielkiej sekularyzacji, czyli kasaty w 1810 roku, kiedy to kościół został zamieniony na muzeum, a w klasztorze urządzono szkołę. Po II wojnie światowej franciszkanie przybyli do Lwówka w 1945 roku i objęli kościół parafialny, dawny joanicki. Jest to wielki trzynawowy halowy kościół gotycki. Także i ten kościół ucierpiał w czasie działań wojennych. Podjęto odpowiednie remonty – naprawiono dachy, wstawiono nowe wielkie okna, ułożono nową posadzkę, zaprowadzono w kościele prąd elektryczny, zakupiono nowe organy i dzwony, uzupełniono wewnętrzne wyposażenie. W latach siedemdziesiątych odmalowano wnętrza kościoła, wymieniono posadzkę i instalację centralnego ogrzewania.
 - l) Kowary. Kościół zachowany był tutaj w dość dobrym stanie. Najwięcej remontów (wieża kościelna, malowanie) przeprowadzono tu w latach sześćdziesiątych. Natomiast w latach osiemdziesiątych wybudowano nowy kościół w Wojkowie i rozbudowano kaplicę przy ul. Wiejskiej.

- m) **Pieńsk.** Miasto to w czasie wojny zostało bardzo mocno zniszczone. Kościół parafialny i plebania prawie całkowicie zrujnowane. W 1946 roku o. Romuald Ślązak rozpoczął odbudowę kościoła. Zamieszkał w mniej zniszczonym domu, a nabożeństwa odprawiał w sali kinowej; władze miasta wyraziły na to zgodę, bo nie miały odpowiedniej aparatury kinowej. Odbudowa kościoła trwała 5 lat. Trzeba było wyrównać mury kościoła, zasklepić go, nakryć dachem, zamurować wielkie wyrwy w murach, wstawić okna, odbudować wieżę. Zbudowano z desek tymczasowe ołtarze, wstawiono nowe organy. W 1964 roku kościół na nowo odmalowano i dano nowe oświetlenie. W latach 1970–72 został zbudowany nowy dom mieszkalny, jeszcze w 1971 roku erygowany jako klasztor. Równocześnie (w latach 1971–74) wznoszono okazały dom katechetyczny.
- n) **Dłużyna.** Do 1974 roku miejscowość ta stanowiła filię Pieńską. Msze św. odprawiano tu w prowizorycznym baraku. W latach 1973–74 franciszkanie zbudowali tu nowy kościół i w tymże roku przekazano go klerowi diecezjalnemu.
- o) **Szklarska Poręba.** Kościoły (parafialny i filialny) były tutaj w dobrym stanie. Kościół parafialny został w latach pięćdziesiątych odmalowany. Umieszczono w nim szereg obrazów pędzla artysty malarza mieszkającego w Szklarskiej Porębie, Wlastimila Hoffmana. Wcześniej, w latach czterdziestych, odnowiono zniszczoną plebanię.
- p) **Wrocław.** Wspomniano wyżej, że w styczniu 1948 roku franciszkanie przejęli administrację parafii św. Elżbiety, aby uzyskać tymczasowe zamieszkanie. Trzeba było jednak i ten kościół remontować, zwłaszcza wyremontować dachy i odvodnić zawilgocone mury. Parafię tę przekazali duchowieństwu diecezjalnemu w listopadzie 1950 roku. Natomiast w 1947 roku franciszkanie przejęli ruiny kościoła św. Karola Boromeusza i zaraz zabrali się do odbudowy. Odbudowę tę wspomagała cała prowincja. Najpierw wyremontowano dach, zamurowano ogromne wyrwy w murach kościoła, zaszklono okna, przyprowadzono prawą nawę do stanu używania, sprowadzono część szat i naczyń liturgicznych z innych klasztorów i wtedy (listopad 1950) kuria urzędowo przekazała franciszkanom tę parafię w administrację. Remonty prowadzono w następnych latach. Ogromnym wysiłkiem odremontowano wyniosłą wieżę kościoła, potężne otwory w murach kościelnych poobkładano kamieniem ciosowym, wstawiono nowe okna. Zakupiono duże organy. Od podstaw odremontowano zakrystię. W wieżach, na chórze kościelnym i nad zakrystią urządzono salki katechetyczne. Plac kościelny otoczono niskim murem. W następnych latach sporządzono umeblowanie kościoła (ławki), dokonano przeróbki całego prezbiterium, wstawiono nowe okna witrażowe wg projektu Łukasza Karwowskiego z Krakowa, odmalowano cały kościół. Razem z odbudową kościoła podniesiono z ruin budynek pożydowski, który miał służyć za mieszkanie dla zakonników. W latach 1980–83 zbudowano nowy wielki dom katechetyczny, który w następnych latach połączono (tzw. łącznik) z dotychczasowymi mieszkaniami zakonników. Ta inwestycja w wielkim stopniu poprawiła warunki prowadzenia katechezy i mieszkania zakonników. Było to konieczne, gdyż liczba mieszkańców na terenie parafii wzrastała w szybkim tempie, a wraz z tym rosła liczba katechizowanych dzieci i młodzieży.

Przedstawiono tutaj tylko niektóre ważniejsze odbudowy i remonty. W innych placówkach były one prowadzone na mniejszą skalę, często polegały na dostosowaniu kościoła poprotestanckiego do potrzeb kościoła katolickiego. Nawet te wspomniane remonty ukazują ogrom wysiłku włożonego w przystosowanie budynków kościelnych do służby Bożej i ich upiększenie.

2. Parafianie

Przy opisie geografii placówek franciszkańskich na Dolnym Śląsku podano w niektórych latach liczbę pracujących w nich ojców. W latach bezpośrednio po wojnie niezwykle trudno jest podać dokładną liczbę ludzi objętych duszpasterską pieczę franciszkanów w ich dolnośląskich placówkach. Liczba ta zmieniała się wtedy właściwie z dnia na dzień wraz z napływem nowych osadników. Przykładowo – jeśli pod koniec 1947 roku na terenie zrujnowanej parafii św. Karola Boromeusza we Wrocławiu mieszkało zaledwie 200 osób, to 3 lata później było ich tam już ok. 2 tys. Zjawisko to jest widoczne także w innych miastach. Można zatem podać tylko przybliżone, szacunkowe dane. W tych pierwszych latach powojennych czerpiemy je głównie ze sprawozdań kustoszów na kapitule prowincjalne. Z relacji kustosza o. Teofila Bazana, przedstawionej na kapitule prowincjalnej w 1947 roku, dane te przedstawiały się następująco:

- Barkowo – 3 tys.
- Chełmno – 0,6 tys.
- Jawor – ok. 12 tys.
- Kotla – 4,5 tys.
- Kowary – ponad 6 tys.
- Kwietniki – 1 tys.
- Leśna – brak danych,
- Lipa Jaworska – 1,3 tys.
- Lisice – ok. 1,5 tys.
- Lubin – ok. 5 tys.
- Lwówek Śląski – ok. 6 tys.
- Mściwojów – 1,5 tys.
- Pieńsk – ok. 1,5 tys.
- Roztoka – 2 tys.
- Siekierczyn – ok. 6 tys.
- Słup – 1,2 tys. (stąd była administrowana druga parafia w Sichowie – brak danych)
- Szklarska Poręba – ok. 3 tys.

Większość z wymienionych placówek posiadała swoje filie. Podane liczby obejmują także i filie, choć nie we wszystkich wypadkach. W sumie w 1947 roku franciszkanie obejmowali opieką duszpasterską ponad 56 tys. ludzi w 17 placówkach. Liczby te później stale wzrastały. Trzeba jednak pamiętać, że ilość mieszkańców nie jest równa ilości praktykujących katolików, szczególnie w miastach. I tak np. w Kowarach duży odsetek ludności stanowili polscy górnicy przesiedleni tutaj z Francji.

W późniejszym natomiast czasie w parafii św. Karola we Wrocławiu w dużym procencie mieszkali wojskowi i partyjni, którzy byli co najmniej obojętni wobec Kościoła. Także i we wsiach ludność była napływowa z różnych stron Polski i musiało upłynąć jeszcze wiele lat nim wspólnoty parafialne choć trochę się zintegrowały.

Sprawozdanie kustosa, przedłożone na następnej kapitule prowincjalnej w 1950 roku ukazało, iż w dolnośląskich placówkach franciszkańskich było ponad 84 tys. osób. Placówek tych było wówczas 16. W ostatnim trzechleciu, dla większej łączności między zakonnikami, zrezygnowano z parafii: Lubin, Kwietniki, Chelmino, Leśna, Siekierzyn, Lisice, Barkowo, a przyjęto nowe: Pławna, Wleń, Zbylutów, Sobota. Doliczona jest również, tymczasowo administrowana przez franciszkanów, pięcioletnia parafia św. Elżbiety we Wrocławiu. W podanych liczbach mieszczą się również filie wymienionych placówek, za wyjątkiem Rzeszotar i Ulesia, filii Legnicy ze względu na brak danych.

W następnych dziesięcioleciach liczba osób należących do placówek prowadzonych przez franciszkanów przedstawiała się następująco:

Rok 1960:

- Kowary – 8 tys.
- Legnica – 12 tys.
- Lwówek Śląski – 10 tys.
- Pieńsk – 6 tys.
- Pławna – 2,5 tys.
- Szklarska Poręba – 6,5 tys.
- Wleń – 3 tys.
- Wrocław – 8 tys.
- Zbylutów – 3 tys.

Razem 59 tys. osób. W tej liczbie zawarte są też filie należące do niektórych placówek (Legnica, Lwówek, Pieńsk, Pławna, Wleń, Zbylutów). Nastąpił spadek liczby osób w stosunku do 1950 roku, gdyż w 1956 roku franciszkanie musieli opuścić Jawor i wszystkie placówki w tym dekanacie.

Rok 1970:

- Kowary – 11 tys.
- Legnica – 24 tys.
- Lwówek Śląski – 10 tys.
- Pieńsk – 8 tys.
- Pławna – 2,8 tys.
- Szklarska Poręba – 7 tys.
- Wleń – 3,6 tys.
- Wrocław – 13 tys.
- Zbylutów – 2,8 tys.

Razem 81,4 tys.

Rok 1980:

- Kowary – 11 tys.
- Legnica – 21 tys.
- Lwówek Śląski – 11 tys.

- Pieńsk – 7 tys.
- Szklarska Poręba – 8 tys.
- Wrocław – 30 tys.

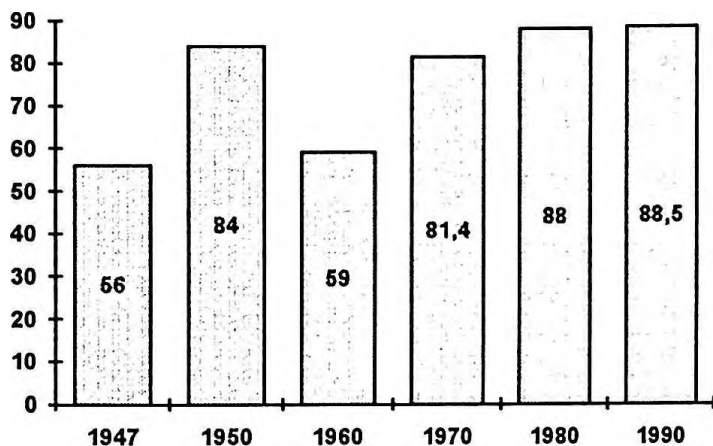
Razem 88 tys. Zmniejszyła się liczba placówek, gdyż oddano duchowieństwu diecezjalnemu w 1972 roku Pławna, Wleń, Zbylutów oraz Dłużynę (filię Pieńska w 1974 roku).

Rok 1990:

- Kowary – 13 tys.
- Legnica – 27 tys.
- Lwówek Śląski – 12,5 tys.
- Pieńsk – 6,5 tys.
- Szklarska Poręba – 8 tys.
- Wrocław – 22 tys.

Razem 88,5 tys. osób.

Wszystkie powyższe dane, poczynwszy od 1960 roku, zaczerpnięte zostały z kwestionariuszy wizytacji prowincjalskiej lub kwestionariuszy duszpasterskich. Niestety, nie są one dokładne, ale tylko przybliżone, czasem wzięte z najbliższego tej daty roku, niekiedy nawet nieco sprzeczne. Dają jednak jakiś obraz pracy duszpasterskiej franciszkanów w wymienionych placówkach.



Liczba osób (w tysiącach) objętych pracą duszpasterską franciszkanów na Dolnym Śląsku w okresie powojennym.

3. Życie sakramentalne

Do najważniejszych mierników poziomu życia religijnego w parafii należy korzystanie z sakramentów świętych, a przede wszystkim przyjmowanie Komunii św. Niestety, nie posiadamy na ten temat szczegółowych danych z pierwszych lat po wojnie. Spotykamy jedynie sporadyczne wzmianki. Przystępowanie do Komunii św.

w tym okresie nie mogło być zbyt powszechne. Ludność napływowa i wciąż jeszcze napływająca, szukająca możliwości jak najlepszego urządzenia się, parafie niezintegrowane, wroga Kościołowi i religii propaganda ateistyczna – to wszystko nie sprzyjało ożywieniu życia religijnego. Dodać do tego należy za małą liczbę kapłanów w stosunku do ilości ludzi rozrzuconych po parafiach, ich filiach i innych miejscowościach. Podejmowano jednak różne inicjatywy, aby zmienić ten stan. We wszystkich parafiach i kościołach filialnych urządzano rekolekcje wielkopostne. Ze sprawozdania kustosza na kapitułę prowincjalną w 1950 roku wynika, że prawie we wszystkich dolnośląskich placówkach urządzano – w ubiegłym trzyleciu – misje parafialne.

Dokładniejsze, choć niepełne, dane odnośnie przyjętych Komunii św. posiadamy z lat 1959 – 1962: Kowary (1962) – 25 tys., Legnica (1962) – 110 tys., Lwówek Śląski (1959) – 28 tys., Pieńsk (1959) – 10 tys., Pławna (1959) – 4 tys., Szklarska Poręba (1959) – 12 tys., Wleń (1959) – 9,2 tys., Wrocław (1962) – 29 tys., Zbylutów (1959) – 8,5 tys.

Razem – 235,7 tys. przyjętych Komunii św. Należy przyjąć, że ta ogólna liczba była znacznie wyższa, nie uwzględnia bowiem, z braku danych, parafii w Sobocie, Kotliskach, Rzeszotarach i Ulesiu.

W następnych latach liczba przyjmowanych Komunii św. stale wzrastała i można ją ustalić w oparciu o kwestionariusze duszpasterskie.

Miejscowość	1970	1980		1990
	Komunia św.	Komunia św.	Chorzy zaopatrzeni	Komunia św.
Kotliska	8.000			
Kowary	36.000	55.500	256	150.000
Legnica	170.000	235.000	598	380.000
Lwówek Śląski	40.000	78.000	73	93.000
Pieńsk	27.000	37.000	137	60.000
Pławna	12.500			
Rzeszotary	6.000			
Soboła	5.200			
Szklarska Poręba	40.000	62.000	67	62.000
Ulesie	5.000			
Wleń	25.000			
Wrocław	125.000	180.000	855	295.000
Zbylutów	8.200			
Razem:	440.900	647.500	9.686	1.040.000

Razem w 1990 roku – 1.040 tys. Komunii św. Jest to liczba imponująca. Zaznaczyć jednak należy, że w 1983 roku wszedł w życie nowy kodeks prawa kanonicznego, który zezwolił na dwukrotne w ciągu dnia przyjęcie Komunii św., zatem nie można utożsamiać ilości rozdanych Komunii św. z ilością ludzi ją przyjmujących. Dodać tu też trzeba, że dane ze Lwówka Śląskiego, Pieńska, Szklarskiej Poręby i Wrocławia zostały wzięte z lat sprzed 1990 roku.

Za tymi liczbami kryje się wyteżona praca kapłanów w konfesjonale. Można by w wielkim przybliżeniu podać godziny spędzone przez kapłanów w konfesjonale, ale ilość penitentów zupełnie wymyka się spod kontroli, gdyż nigdy nie prowadzono takiej statystyki.

4. Katecheza

Katecheza to bardzo szerokie pojęcie – oznacza systematyczne pouczanie w sprawach wiary i odpowiednie wprowadzenie w całokształt życia chrześcijańskiego. Mamy tutaj na myśli przede wszystkim nauczanie religii dzieci i młodzieży. W pierwszych latach po wojnie nauka religii odbywała się w szkołach. W latach pięćdziesiątych zaczęto usuwać religię ze szkół, najpierw w miastach, a następnie także i na wsiach. Definitywnie usunięto zakonników ze szkół w 1958 roku, zaś w 1960 roku także duchowieństwo diecezjalne.

Nie można podać ilości dzieci i młodzieży objętych nauką religii w szkołach, nie prowadzono bowiem takiej ewidencji. Można natomiast podać ilość szkół, w których nauczanie prowadzili franciszkanie w placówkach Dolnego Śląska. Niestety, także i te dane przed rokiem 1947 są niedokładne, przynajmniej w aktach prowincji.

Kustosz w swoim sprawozdaniu na kapitułę prowincjalną w 1947 roku podał:

Barkowo	– 1 kościół filialny, brak danych o szkołach;
Chełmno	– 2 szkoły;
Jawor	– 6 szkół;
Kotla	– 4 szkoły;
Kowary	– 5 szkół;
Kwietniki	– 3 szkoły;
Leśna	– 3 kościoły filialne, brak danych o szkołach;
Lipa	– 3 szkoły;
Lisice	– 3 szkoły;
Lubin	– 7 kościołów filialnych, brak danych o szkołach;
Lwówek Śląski	– 3 szkoły;
Męcinka	– 3 szkoły;
Mściwojów	– 3 szkoły;
Pieńsk	– 2 szkoły;
Roztoka	– 5 szkół;
Siekierczyn	– 4 szkoły;
Słup	– 4 szkoły;
Szklarska Poręba	– 2 szkoły.

Zatem w 1947 roku franciszkanie uczyli religii w 52 szkołach. Do tej liczby należy dodać jeszcze co najmniej dwie szkoły w Leśnej i w filiach tej parafii. W liczbie tej zawarte są szkoły podstawowe i średnie. Był to ogromny wysiłek, przecież było wówczas w tych placówkach zaledwie 25 ojców; niektórzy z nich uczyli aż w 4 szkołach, np. w Kotli i Słupie. Nic więc dziwnego, że niektórzy z ojców mieli po 30, a nawet i więcej godzin religii tygodniowo. Należy przy tym

pamiętać, że szkoły były rozrzucone w terenie, w miejscowościach należących do danej parafii i dojazd niekiedy był bardzo trudny; najczęściej dojeżdżano furmanką lub motocyklem. Oczywiście, w takiej sytuacji personalnej nie wszystkie szkoły zostały objęte nauczaniem religii, np. w parafii Kotla było 6 szkół, ale ojciec uczył tylko w czterech.

W 1950 roku nauczanie religii w szkołach w placówkach dolnośląskich wyglądało następująco:

Jawor	– 6 szkół;
Kotla	– 4 szkoły;
Kowary	– 5 szkół;
Legnica	– 4 szkoły;
Lipa	– 4 szkoły;
Lwówek Śląski	– 3 szkoły;
Męcinka	– 3 szkoły;
Mściwojów	– 3 szkoły;
Pieńsk	– 2 szkoły;
Pławna	– 2 szkoły;
Roztoka	– 5 szkół;
Słup	– 5 szkół;
Szklarska Poręba	– 3 szkoły;
Wleń	– 3 szkoły;
Wrocław (św.Elżbieta)	– 2 szkoły;
Zbylutów	– 2 szkoły.

W sumie więc w 56 szkołach prowadziło nauczanie religii 29 franciszkanów.

Od 1960 roku religii uczono już tylko w kościołach lub w przykościelnych punktach katechetycznych.

W 1965 roku nauczaniem religii w placówkach Dolnego Śląska objętych było dzieci i młodzieży:

Kowary	– 2.650
Legnica	– 6.900
Lwówek Śląski (1966)	– 2.615
Pieńsk	– 2.065
Pławna	– 550
Rzeszotary	– 390
Szklarska Poręba	– 1.500
Ulesie	– 450
Wleń	– 900
Wrocław (1966)	– 4.100

W sumie nauczaniem religii w 1965 roku objętych było 22.120 dzieci i młodzieży. Nie są to liczby pełne, gdyż brak danych ze Zbylutowa, Soboty i Kotlisk.

W następnych dziesięcioleciach dane te przedstawiały się następująco:

Miejscowość	1970	1980		1990	
	dzieci i młodzież	dzieci	młodzież	dzieci	młodzież
Kotliska	449				
Kowary	2.000	1.483	461	1.290	125
Legnica	5.000	3.295	1.086	4.571	1.065
Lwówek Śląski	1.500	1.420	270	2.037	893
Pieńsk	1.500	982	229	1.240	180
Pławna	705				
Rzeszotary	480				
Sobota	328				
Szklarska Poręba	1.319	560	187	1.173	160
Ulesie	600				
Wleń	940				
Wrocław	5.750	2.367	1.473	2.790	1.727
Zbylutów	420				
Razem:	20.991	10.107	3.706	13.101	4.150

Wszystkie powyższe dane zaczerpnięto z kwestionariuszy duszpasterskich, co-
rocznie przysyłanych do kurii prowincjalnej.

Miejscowość	1965	1970	1980	1990
Kotliska		20		
Kowary	85	50	117	67
Legnica	130 a	120	145 b	89
Lwówek Śląski	45	40	40	30
Pieńsk	100 a	30	44	45 d
Pławna	30	24		
Rzeszotary		30		
Sobota	40	26		
Szklarska Poręba	55	30	81	23
Ulesie		28		
Wleń	45	70		
Wrocław	80 a	145	65 c	50
Zbylutów	45	42		
Razem:	655	655	492	306

a) – 1966 r. b) – 1979 r. c) – 1981 r. d) – 1991 r.

Do szeroko pojętej katechezy należy także prowadzenie i opieka nad ministrantami. Niestety, nie dysponujemy na ten temat danymi z lat powojennych. Powyższe dane pochodzą dopiero z lat sześćdziesiątych.

Podobnie przedstawia się sytuacja z tzw. bielą:

Miejscowość	1965	1970	1980	1990
Kotłiska		20		
Kowary	85	50	117	67
Legnica	130 a	120	145 b	89
Lwówek Śląski	45	40	40	30
Pieńsk	100 a	30	44	45 d
Pławna	30	24		
Rzeszotary		30		
Sobota	40	26		
Szklarska Poręba	55	30	81	23
Ulesie		28		
Wleń	45	70		
Wrocław	80 a	145	65 c	50
Zbylutów	45	42		
Razem:	655	655	492	306

a) – 1966r. b) – 1979 r. c) – 1981 r. d) – 1988 r.

5. Inna działalność

5. 1. Duszpasterstwo specjalistyczne

Opieką duszpasterską objęli franciszkanie także znajdujące się na terenie ich parafii szpitale i sanatoria. W Jaworze były 2 trzy szpitale (powiatowy i zakaźny), w Kowarach – 1, we Wleńcu – 1, we Lwówku Śląskim – 1 (tu trzeba dodać obsługiwany przez franciszkanów Zakład Dzieci Kalekich w Płakowicach), w Legnicy – 1 i we Wrocławiu – 1. Natomiast objęte pieczęią duszpasterską przez franciszkanów sanatoria znajdowały się w Kowarach – 3 i w Szklarskiej Porębie – (sanatorium i prewentorium dla dzieci). Zatem 8 szpitali i 5 sanatoriów. Liczby te zmieniały się oczywiście wraz ze zmianą geografii dolnośląskich placówek. W niedziele, a nawet codziennie (Wrocław, Legnica) kapłan udawał się do szpitala,

odprawiał Mszę św., spowiadał w razie potrzeby, udzielał Komunii św., namazczał olejami. Praca wśród chorych stanowi samarytańską posługę. W tym kontekście wypada nadmienić, że np. w Legnicy i we Lwówku Śląskim utworzono punkt duszpasterstwa głuchoniemych, w Pieńsku i Szklarskiej Porębie dla dzieci specjalnej troski, zaś we Wrocławiu utworzono kilkunastoosobową grupę młodzieży, która odwiedzała obłożnie chorych w ich domach. We Lwówku Śląskim powołano Parafialną Komisję Charytatywną (w 1988 roku liczyła 60 osób), która śpieszyła z pomocą materialną biednym, opuszczonym, rodzinom wielodzietnym. Należy tutaj wspomnieć, że w latach sześćdziesiątych proboszcz parafii w Pławnej (o. Ambroży Wójtowicz) był dekanalnym referentem Dobroczynności Chrześcijańskiej. Tydzień Miłosierdzia, urządzany w każdej placówce, był okresem wzmożonej, ożywionej działalności w dziedzinie charytatywnej. Podano tutaj niepełne, przykładowe dane dla zobrazowania kierunków działalności.

W latach siedemdziesiątych we wszystkich istniejących wtedy placówkach (6), wprowadzono kursy przygotowawcze dla narzeczonych. Konferencje przedmażeńskie dla narzeczonych prowadzono zasadniczo przez cały rok, jednak nie we wszystkich parafiach, np. w Pieńsku tylko przez 4 miesiące. Ponadto w tym czasie zaprowadzono poradnictwo rodzinne, zaś w Legnicy także duszpasterstwo młodych małżeństw. W niektórych parafiach (Kowary, Pieńsk, Legnica, Wrocław) zaprowadzono również kursy przygotowawcze dla rodziców chrzestnych, a ponadto oazy rodzin (Legnica, Wrocław). Natomiast oazy młodzieżowe istniały we wszystkich sześciu parafiach.

W 1967 roku otwarto w Legnicy i we Wrocławiu punkty duszpasterstwa akademickiego. Punkty te gromadziły zwykle kilkudziesięciu studentów i studentek, jedynie w latach: 1977, 1979, 1983–1988 we Wrocławiu liczba ta przekraczała 100, a nawet 150 uczestników.

Niektóre spośród placówek dolnośląskich stanowiły prawdziwe kurorty, miejsca wypoczynkowe i ośrodki turystyczne. Wszędzie tam (Szklarska Poręba, Wleń, Lwówek Śląski, Kowary) rozwinęło się duszpasterstwo wczasowiczów i turystów. Szczególnie tego typu duszpasterstwo zostało rozwinięte w Szklarskiej Porębie, gdzie często liczba wczasowiczów i turystów przekraczała liczbę miejscowej ludności. Tam właśnie, prócz Mszy św. niedzielnej i kazania wprowadzono, zwłaszcza w miesiącach letnich, odczyty i pogadanki na tematy religijne, które wygłaszali sprowadzani z Krakowa lub Wrocławia profesorowie seminarium. W Szklarskiej Porębie w latach siedemdziesiątych zaprowadzono także specjalną serię rekolekcji wielkopostnych dla turystów i wczasowiczów.

W parafiach dolnośląskich zaprowadzano bractwa i stowarzyszenia religijne. Niestety, autor w tej kwestii dysponuje tylko urywkowymi danymi. Najlepiej rozwijały się bractwa żywego różańca. I tak: w 1967 roku w Zbylutowie były 22 róże, we Lwówku Śląskim – 10, w Pławnej – 16, we Wrocławiu – 13, w Kowarach (1970) – 3, w Pieńsku (1973) – 9. Słabiej rozwijały się stowarzyszenia franciszkańskie: III Zakon i Milicja Niepokalanej. W niektórych placówkach przez dłuższy czas w ogóle nie było III Zakonu.

Ojcowie z placówek dolnośląskich mieli duży udział w duszpasterstwie sióstr zakonnych. Od samego początku, czyli od przybycia po wojnie na te tereny, byli spowiednikami w klasztorach żeńskich, które znajdowały się na terenie ich parafii, a także w oddalonych miejscowościach. Tak było w Szklarskiej Porębie, we Lwówku

Śląskim, w Zbylutowie, w Jaworze, we Wleniu, w Pławnej, w Legnicy, Wrocławiu, Kowarach w i Lubiniu, a w późniejszych latach także w Pieńsku. W klasztorach żeńskich ojcowie przeprowadzali dni skupienia. Tak np. w 1965 roku przeprowadzono 49 dni skupienia we wspomnianych klasztorach: Kowary – 12, Legnica – 12, Lwówek Śląski – 6, Pławna – 12, Pieńsk – 4, Szklarska Poręba – 4. Są to dane niepełne, bowiem brak ich z tego czasu z Wlenia i Wrocławia. W następnych latach sytuacja wyglądała podobnie.

W tym kontekście należy też wspomnieć o dniach skupienia urządzanych dla poszczególnych grup świeckich katolików, a także o konferencjach wygłaszanych podczas spotkań dekanalnych.

Dla zakonnic franciszkanie przeprowadzili także doroczne rekolekcje. Były to jednak rzadkie wypadki – w 1967 roku ojcowie z Legnicy przeprowadzili 2 takie serie, podobnie w 1970 roku, ojcowie z Wrocławia w 1979 – 4 serie, zaś w 1970 roku ze Szklarskiej Poręby – 1 serię.

Należy jeszcze wspomnieć, że franciszkanie spełniali szereg funkcji, które wykraczały poza ramy ich placówek. W latach powojennych sprawowali urząd dziekana w dekanatach: Jawor, Lwówek Śląski, Bolków, Lubin. W latach siedemdziesiątych gwardian ze Lwówka Śląskiego (o. Jerzy Watras) był ojcem duchownym dekanatu, zaś wikariusz z Ulesia (o. Anicet Sajek) był dekanalnym referentem trzeźwości. Zaraz po wojnie jeden z ojców (o. Albert Wojtczak) był wicerektorem i profesorem w diecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Funkcję profesora w tymże seminarium sprawował także w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych inny franciszkanin (o. Maurycy Wszolek).

5. 2. Praca rekolekcyjno-misyjna

Tej apostołskiej pracy ojcowie z placówek dolnośląskich oddawali się z zapałem i wielkim zaangażowaniem. Po objęciu jakiejś placówki już w następnym roku urządzali rekolekcje. Prowadzono je także w kościołach filialnych, jak również w innych parafiach. Była to wielka praca. Na kapitule prowincjalnej w 1950 roku kustosz krakowski (do kustodii krakowskiej należały wszystkie placówki na omawianym terenie, a także 7 innych) podał, że w minionym trzyleciu (1947–1950) ojcowie tej kustodii przeprowadzili 49 misji, 21 renowacji misji, 97 serii rekolekcji, 12 serii rekolekcji dla siostr zakonnych i zakonników. W ogromnej części była to praca ojców z terenu Dolnego Śląska. Dokładniejsze dane na ten temat posiadamy jednak z lat późniejszych.

Ilość serii rekolekcji przeprowadzonych przez ojców z placówek Dolnego Śląska przedstawia się w wybranych latach następująco:

Miejscowość	1965	1970	1975	1980	1985	1990
Kowary	3	1d	1d	7+7d+1c	4+2d	4+3d
Legnica	18+4c	1+4d+2e	1+3d	7f+1d	3+3d	4+2d
Lwówek Śląski	2	7	7	7+4d	4+2d	5+4d
Pieńsk	3	3	3+2d	2+1d	8+3d	5h
Pławna	1	3+1d				
Rzeszotary	1a	1d				
Sobota	6b					
Szklarska Poręba		3	2+3d	3+3e+2d	2d	12h
Ulesie	2a					
Wleń	1b	1				
Wrocław	5	5+2d	3+1d	9+2d	14+3d+4e+4g	12+3d+4e
Razem:	46	36	26	56	56	58

^{a)} – 1968 r. ^{b)} – 1966 r. ^{c)} – serie przygotowań do pregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej ^{d)} – tridua lub nowenny ^{e)} – misje ^{f)} – 1979 r. ^{g)} – rekolekcje dla zakonników ^{h)} – 1991 r.

Powyższe zestawienie ukazuje wielką pracę apostołską, podejmowaną prócz obowiązków duszpasterskich we własnych parafiach. Pominięto w zestawieniu kazania okolicznościowe, np. odpustowe.

5. 3. Działalność religijno – oświatowa

Od pierwszych lat przybycia do placówek dolnośląskich franciszkanie podejmowali inicjatywy, które miały uatrakcyjnić sprawowane w kościołach nabożeństwa, mocniej związać ludzi z Kościołem, a także podnosić poziom świadomości religijnej. Miało to duże znaczenie dla zintegrowania wspólnoty parafialnej, która w pierwszych latach po wojnie stanowiła prawdziwą mozaikę przybyszów z kresów wschodnich i ze wszystkich stron Polski.

Przejawem takiej działalności było zakładanie chórow kościelnych. Wszystkie te chóry kościelne były chórami mieszanymi, tzn. żeńsko-męskimi. Zostały założone w następujących miejscowościach:

- Kotla. Chór założył tutaj o. Walerian Michniak zaledwie kilka miesięcy po swoim tu przybyciu; wspomina o tym w liście do prowincjała z 23.01.1946 roku. W 1950 roku franciszkanie opuścili Kotłę.

- **Lubin.** Franciszkanie objęli tę placówkę w październiku 1945 roku, a już w następnym roku na pewno istniał tam chór kościelny założony i prowadzony przez o. Ewarysta Szpyrnę, jednakże w 1947 roku franciszkanie opuścili tę placówkę.
- **Kowary.** Chór kościelny istniał tu już w 1947 roku – założył go o. Eugeniusz Węgrzyn.
- **Legnica.** Od lat sześćdziesiątych istnieje tu chór, do którego należą dorośli ludzie. Ponadto zorganizowano tutaj drugi chór złożony z dzieci.
- **Lwówek Śląski.** Chór istniał tutaj w latach sześćdziesiątych. Prowincjał wizytując tę placówkę w 1967 roku zanotował, że chór upadł.
- **Pławna.** Także i tutaj w latach sześćdziesiątych istniał chór kościelny, o czym informuje prowincjał na wizytacji w 1967 roku, jednakże 1 lipca 1972 franciszkanie opuścili tę placówkę.
- **Pieńsk.** Chór został tu założony pod koniec lat sześćdziesiątych. W 1982 roku do chóru należały 32 osoby. Był tu również chór dziecięcy, do którego należało (1982 rok) 24 dzieci.

W latach siedemdziesiątych w placówkach dolnośląskich organizowano tzw. *schole*. Były to grupy kilka lub kilkunastoosobowe, które jednym głosem śpiewały w kościołach psalmy i inne pieśni podczas nabożeństw, zwłaszcza Mszy św. Schole takie powstały we wszystkich sześciu parafiach dolnośląskich, a więc: Kowary, Legnica, Lwówek Śląski, Pieńsk (w 1982 roku schola liczyła tu 8 osób), Szklarska Poręba, Wrocław.

W uatrakcyjnianiu nabożeństw dużą rolę odgrywały również zespoły wokально-muzyczne. Trzeba było zakupić kosztowne instrumenty i zorganizować grupę młodych ludzi. Zwykle byli to chłopcy, choć nie zawsze. Zespoły takie powstały w placówkach: Wrocław (1968 rok), Legnica i Kowary – o istnieniu zespołów wokально-muzycznego w tych placówkach wspomina prowincjał w relacji powizytacyjnej w 1976 roku, Lwówek Śląski – wymienia go prowincjał w czasie wizytacji w 1978 roku. Wszystkie zespoły istnieją do naszych czasów.

Dla podniesienia poziomu świadomości religijnej zakładano biblioteki parafialne. Pierwszą taką bibliotekę założył w Szklarskiej Porębie już w 1946 roku o. Paweł Sarnecki. Liczyła ok. 1.000 tomów. Około 1948 roku o. Cyryl Nastalski założył w Legnicy bibliotekę parafialną. Na wizytacji w 1957 roku prowincjał zanotował, że obok biblioteki była tu także czytelnia. W 1982 roku biblioteka legnicka liczyła około 2.000 pozycji. O istnieniu biblioteki we Lwówku Śląskim dowiadujemy się z relacji prowincjała z 1973 roku. W 1988 roku na wizytacji prowincjał zanotował, że biblioteka lwówecka miała 5 opiekunek. W tymże (1988) roku na wizytacji w Pieńsku prowincjał podał, że istniejąca tu biblioteka liczy około 300 książek.

Warto jeszcze wspomnieć, że w Legnicy – jak to zanotował prowincjał na wizytacji w 1957 roku – istniała sala do wyświetlania filmów i do przedstawień teatralnych. Natomiast we Lwówku Śląskim istniała (wizytacja w 1988 roku) grupa teatralna.

Godnym odnotowania jest również fakt, że od 1948 roku o. Iwo Tomczyk uczył w gimnazjum we Lwówku nie tylko religii, ale również języka łacińskiego.

Wydaje się, że na podstawie niniejszego opracowania, choć zawiera ono niepełne dane, można mówić o dużym wkładzie franciszkanów prowincji krakowskiej w duszpasterstwo i inną działalność na terenie archidiecezji wrocławskiej i diecezji legnickiej w ciągu 45 powojennych lat.

BIBLIOGRAFIA:

Arch. Prow. Krak. Acta Provinciae Poloniae sub tutela S. Antonii Pat. et B. Jacobi de Strepa ab anno 1931, syg. B-IVa-5, s. 373-382, 419-429, 479-487, 511, 539-546, 575-578, 637-645, 718-735.

Acta Provinciae S. Antonii Pat. ac Beati Jacobi de Strepa in Polonia. Ab anno Dom. 1956 ad annum 1962, sygn. B-IVa-9, s. 81-82, 121, 143.

Acta Provinciae S. Antonii Pat. et B. Jacobi de Strepa OFMConv in Polonia a die 2 VII 1962 ad 1966, sygn. B-IVa-10, s. 31-42, 150.

Acta Provinciae S. Ant. Pat. et B. Jacobi de Strepa Ord. Frat. Min. Conv. in Polonia ab Anno 1966 ad Annum 1975, sygn. B-IVa-11, s. 12-37, 116-120, 156-158, 164-190, 377-398.

Acta Provinciae S. Ant. Pat. et B. Jacobi de Strepa Or. Frat. Min. Conv. in Polonia ab Anno 1975 ad Annum 1983, sygn. B-IVc12, s. 38-40, 69-72, 87-89, 99-117, 206-208, 211-213, 262-264, 314-320, 331-334, 579-602.

Teczki z dokumentami poszczególnych placówek, sygn. D. II.

Kubit Anzelm o., *Działalność duszpasterstwa franciszkanów konwentualnych na Śląsku po drugiej wojnie światowej*. Mps. Teka personalna, sygn. C.II, s. 29-44.

Kubit Anzelm o., *Wzrost prowincji franciszkanów polskich w pierwszej połowie XX wieku*, Kraków 1971. Mps. Teka personalna, sygn. C.II, s. 77-117.

Katalog Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strepy OO. Franciszkanów w Polsce z lat: 1947, 1948, 1958, 1965, 1971, 1972, 1973, 1975, 1977, 1979, 1980, 1981, 1983, 1984, 1986, 1989, 1993.

Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej z 1979 r.

Kantak Kamil ks., *Franciszkanie polscy*. Tom I. 1237-1517, Kraków 1937.

Kłoczowski Jerzy, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*. W: *Zakony Franciszkańskie w Polsce*. T. I *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, Lublin 1983, pod redakcją J. Kłoczowskiego.

Zwiercan Antoni o., *Pierwotny kościół franciszkański w Krakowie*, *Nasza Przeszość* 60:1983, s. 77-89.

Zwiercan Antoni o., *Nowe spojrzenie na początki franciszkanów w Polsce*, *Nasza Przeszość* 63: 1985, s. 5-51.

Zwiercan Antoni o., *Franciszkanie w Krakowie*. W: *W nurcie franciszkańskim*, Kraków 1987, s. 15-48.

Przypis:

- ¹ Niniejsze opracowanie obejmuje placówki franciszkańskie położone na terenie archidiecezji wrocławskiej, obecnie zaś teje archidiecezji i diecezji legnickiej. Pominięto natomiast teren diecezji opolskiej.